**SCENARIUSZ NR 8**

**27.04 – 30.04.2020r.**

**Kolejny zakres prześlemy w poniedziałek 04.05.2020**

**Witajcie ! ☺**

**To ostatni tydzień w tym miesiącu ☺ Przesyłamy ćwiczenia na 4 dni. Od poniedziałku do czwartku. W końcu w piątek zaczynacie weekend majowy! Mamy nadzieję, że jesteście naładowani energią po minionym weekendzie. Gotowi do pracy? Zaczynajmy!**

**Dla tych co mają książki to mogą zrobić karty pracy ze str. 18-25.**

Natalia Olszewska i Patrycja Jakubiec ☺

**Poniedziałek 27.04.2020**

Zacznijmy od ćwiczeń gimnastycznych – wyjdźcie do ogrodu, wykorzystajcie to co macie pod ręką (albo nogą ;) Zmęczcie się, dając z siebie wszystko !

* Skoki zawrotne przez ławeczkę – przeskoki z odbicia z miejsca.
* Przejście na czworakach między przeszkodami- stojaki- czworakowanie.
* Celowanie z miejsca woreczkiem do kosza – trzy próby- celowanie.
* Pełzanie -podciąganie tułowia rękami do kolejnej przeszkody- ćw. siły mięśniowej.
* Dziupla z Mega bloków- przejście przez otwór- skoki obunóż wokół przeszkody.

1. **Zgadnij, kim jestem?** – zabawa dramowa.

Dziecko staje się aktorem, jego zadaniem jest pokazanie ruchem ciała, miną, gestem, zachowaniem, a także głosem wybranej postaci z bajki. Zadaniem Rodziców jest odgadnięcie nazwy prezentowanej postaci oraz podanie tytułu bajki z jakiej pochodzi. Gdy uda się odgadnąć o kim mowa następuje zmiana ról. Rodzic wciela się w aktora, dziecko zgaduje jaką postać odgrywa Rodzic.

Do zabawy można wykorzystać rymowankę:

***Aktor***

*Dzisiaj ważne wydarzenie*

*Aktor będzie grał na scenie*

*Kogo zagra, w co się wcieli,*

*może nas czymś rozweseli?*

(w tym momencie dziecko demonstruje wybraną postać)

*Gra na scenie – trudna sprawa,*

*zagrał świetnie, bijmy brawa.*

*Anna Przepióra*

1. **Baśniowy bal** – rozwiązywanie zagadek o po­staciach bajkowych, wskazywanie tytułów bajek, z jakich pochodzą.

*Zwierzę słynne po wsze czasy*

*Z tego, że nosi obcasy.*

(Kot w butach)

*Żona elfa, wcześniej kreta,*

*Kieszonkowa to kobieta,*

*Nie większa od naparsteczka.*

*A jej imię…*

(Calineczka)

*Domek w głodnych buziach znika,*

*Bo to chatka jest z piernika*

*Jej mieszkanka tym się chlubi,*

*Że ogromnie dzieci lubi.*

(Baba-Jaga)

*Nie ma schodów, ni drabiny,*

*Tylko warkocz zamiast liny*

*I pod wieżą wąska ścieżka.*

*Kto na szczycie wieży mieszka?*

(Roszpunka)

*Mama kaczka aż się zlękła*

*Bo skorupka nagle pękła*

*I pokraka wyszła z jajka.*

*Czy już wiesz, jaka to bajka?*

(Brzydkie kaczątko)

***Dom bez książek to dom bez okien***



*Paweł kręcił się po bibliotece, oglądając grzbiety sto­jących na półkach książek. Wreszcie znalazł to, czego szukał: książkę o przygodach pirata Rabarbara. Pod pachą trzymał już atlas grzybów, żeby spraw­dzić, jak nazywa się to dziwne żółte coś, co wyrosło w ogrodzie pod krzakiem. Właśnie zastanawiał się, co by tu jeszcze wypożyczyć, gdy nagle na ścianie pomiędzy regałami zobaczył duży plakat.* ***Dom bez książek to dom bez okien*** *– przeczytał i obejrzał narysowany pod spodem całkiem ładny domek z czerwonym dachem. Z komina wydobywał się obłoczek dymu, a na progu siedział łaciaty kot. Niby wszystko było jak trzeba, tylko że ten dom, zamiast okien miał książki. Paweł podszedł bliżej, chciał odczytać tytuły, ale literki były zbyt małe i trochę zamazane. Zobaczył tylko, że na jednej okładce narysowany był słoń, a na innych Eskimos, rakieta kosmiczna i stonoga.*

*– Dziwne, bardzo dziwne – mruknął Paweł. – Co to za cudaczny dom? W oknach, które nie są oknami, tylko książkami, siedzi słoń z Eskimosem, a tam, gdzie powinny być firanki, leci rakieta ze stonogą.*

*Ten plakat nie dawał mu spokoju. Może kto inny wzruszyłby ramionami i po pięciu minutach już by o tym nie pamiętał, ale nie Paweł. On myślał o plakacie przez całą drogę do domu i nic mu się nie zgadzało. Dlatego kiedy mama otworzyła mu drzwi, zamiast „Dzień dobry” usłyszała:*

*– Mamo, czy jak ktoś nie ma w domu żadnej książki, to nie może mieć ani jednego okna? I czy to działa też w drugą stroną? To znaczy, jak ktoś ma pełne półki książek, to ma mnóstwo okien albo nawet całe ściany ze szkła?*

*Mama zaniemówiła z wrażenia, potem potarła sobie ręką czoło i spytała:*

*– Pawełku, o co ci chodzi?*

*Chwilę trwało, zanim Paweł opowiedział mamie o bibliotece, plakacie z domkiem i tym napisie o oknach i książkach.*

*– Dom bez książek to dom bez okien, tak to brzmiało, prawda? – spytała mama, a Paweł pokiwał gło­wą. – To jest przysłowie i warto je zapamiętać. Bo widzisz, tu nie chodzi o te zwyczajne okna z szybami i firankami – powiedziała z uśmiechem. – Rzecz w tym, że każda książka otwiera przed nami takie niewidzialne, tajemnicze okno. Czytając, możemy przez nie spojrzeć   
i zobaczymy wielkie góry, sztorm na oceanie, albo norkę kreta i małpę w zoo. Rozu­miesz?*

*– Chyba tak… – Paweł nie wyglądał na przekona­nego.*

*– Zobacz. – Mama podeszła do okna i odsłoniła je. – Przez nasze zwyczajne okno widać dwa drzewa, piekarnię na rogu i przystanek autobusowy. A teraz otworzę dla ciebie całkiem inne okno. Musisz tylko zamknąć oczy i uważnie słuchać.*

*Paweł usiadł wygodnie, zacisnął powieki i czekał. Przez chwilę nic się nie działo, potem usłyszał szelest kartek i mama zaczęła czytać:*

*– W buszu rośliny rosną, jak im się podoba. Mają wszystkie możliwe odcienie zieleni i każdego dnia jest ich jakby więcej. Plączą się ze sobą, ale nikt o to nie dba. Konary drzew splatają się   
i tworzą wielkie, zielone parasole, przez które nie prześwituje ani kawałek nieba. Powietrze przypomina gorący, wilgotny koc. Grzyby o śliskich kapeluszach czają się w cieniu, inne, dziwnie piękne, przywierają do grubych pni drzew. W gęstwinie rozlegają się szmery, piski   
i łopoty. Jest duszno i upalnie. Busz oddycha z trudem i pachnie trochę fiołkami, a tro­chę gnijącymi liśćmi. Mama przerwała, a Paweł jeszcze przez chwilę wyraźnie czuł ten dziwny zapach. Chciało mu się pić, jakby w pokoju zrobiło się nagle parno i gorąco. Pod powiekami naprawdę widział ten busz. Otwo­rzył oczy, dopiero gdy mama zamknęła niewidzialne okno   
i odłożyła książkę na stół.*

*– Teraz już wiesz o jakich oknach mówi to przy­słowie, prawda? – uśmiechnęła się. – Mamy ich w domu bardzo dużo. Na szczęście nie trzeba ich myć, wystarczy od czasu do czasu wytrzeć   
z kurzu.*

*Pawłowi bardzo spodobała się historia o dziwnych oknach, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki. Od tej pory całkiem inaczej patrzył na półkę z książkami w swoim pokoju.*

*A wieczorem, kiedy usadowił się wygodnie w łóżku i otworzył książkę o piracie Rabarbarze, poczuł się, jakby uchylał tajemnicze okno. Mógł się dowiedzieć, jak ten pogromca sztormów   
i tajfunów, a jednocze­śnie wielki amator grochówki, walczył ze złośliwymi rekinami. Widział pirata z fajką w zębach i beczką rumu pod pachą wędrującego po bezludnej wyspie. Potem z wypiekami na twarzy czytał, jak Rabarbar, pływając pod żaglami w kwiatki, na pokładzie „Nieustraszonego Krwawego Mściciela” opłynął świat. A kiedy nocą ucichł wiatr i żaglowiec kołysał się łagodnie na fali, zasnęli obaj. Pirat chrapał w marynarskiej koi, a Paweł we własnym łóżku.*

Źródło: Renata Piątkowska, „Mądra głowa zna przysło­wia”, Wydawnictwo BIS, Warszawa

Porozmawiajcie na temat przeczytanej historii.

Przykładowe pytania:

1. ***O kim było opowiadanie?***
2. ***Gdzie przebywał Paweł?***
3. ***Jakie książki wypożyczył?***(książkę o piracie, atlas grzybów)
4. ***Co zobaczył w bibliotece?***
5. ***Jak wyglądał plakat?***
6. ***Jaki napis był na nim umieszczony?***
7. ***Kto wyjaśnił jego znaczenie?***
8. ***Co znaczy przysłowie „Dom bez książek to dom bez okien”? Jak mama wyjaśniła treść przysłowia?***(każda książka otwiera przed nami niewidzialne, ta­jemnicze okno, czytając możemy przez nie spojrzeć, i zobaczyć to, o czym mowa w książce, przeżyć przygody, jakby się tam było naprawdę)
9. ***Jak czuł się Paweł, kiedy mama skończyła czytać?*** (wydawało mu się, że jest w opisanym w książce miejscu, widział busz, nawet poczuł gorące, parne powietrze)
10. ***Czy wy macie takie dziwne okna, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki?***(Bajki, komiksy, powieści, książki popularnonaukowe, encyklopedie, słowniki, informatory).

To idealny moment aby zwrócić uwagę dzieci na cechy charakterystyczne poszczególnych książek:

– bajki – skierowane do najmłodszych odbiorców, dzieci, mają dużo ilustracji;

– komiksy – książki z dużą ilością obrazków i małą ilością tekstów, które zazwyczaj są umieszczone w dymkach;

– powieści – grube książki z dużą ilością tekstu, często bez ilustracji;

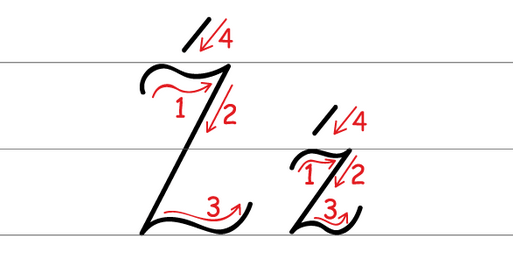
– książki popularnonaukowe – książki, z których czerpiemy wiedzę;

– informatory, encyklopedie, atlasy – nauczyciel wspólnie z dziećmi wyjaśnia te pojęcia.

**Wtorek 28.04.2020**

|  |  |
| --- | --- |
| „Źrebak”  *Źrebak szybko biega,*  *źrebak szybko skacze,*  *źrebak jest wesoły*  *i nigdy nie płacze.*  *Hej dzieciaki, hej dzieciaki,*  *pohasajcie jak źrebaki.*  *Lepiej biegać, lepiej skakać*  *niźli w kącie siedzieć, płakać.* |  |

Wiemy, że litera „ź” 🡪 składa się z lietry **z**, którą już poznaliśmy, tylko dokładamy kreseczkę nad nią i powstaje **ź**. Spójrzmy w jaki sposób ją zapisać.



- Następnie podzielcie słowa zawierające głoskę ź na SYLABY i określcie liczbę sylab.

źró-dło

źre-bak

- Teraz podejmijcie próbę GŁOSKOWANIA prostych słów np.

ź-r-ó-d-ł-o

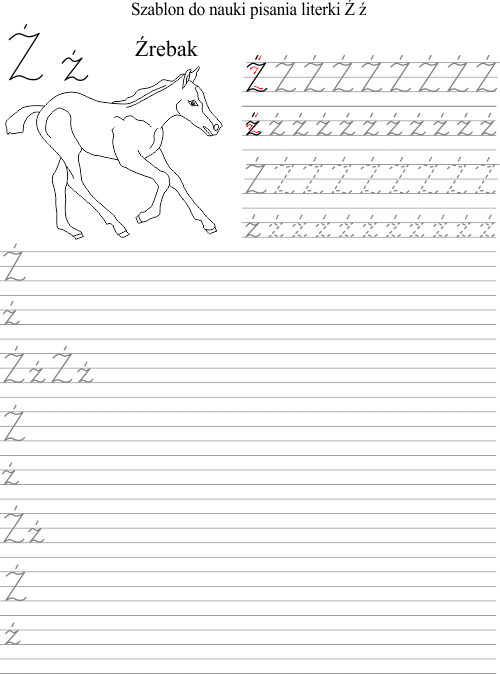
ź-r-e-b-a-k

Przypominam, że spółgłoski zapisujemy na niebiesko, a samogłoski na czerwono!

(tak jak to robimy w klasie)

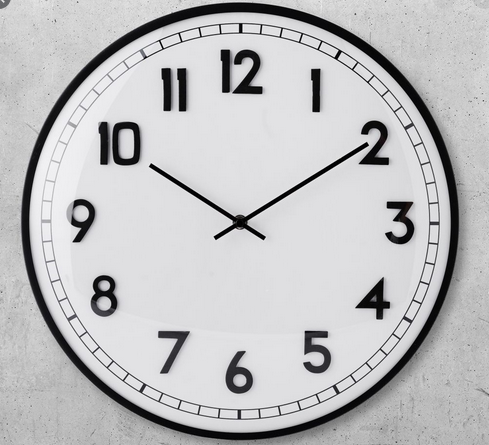
**[ZADANIE ZALICZENIOWE DO WYSŁANIA NA MAILA]**

Napiszcie w zeszytach/kartkach literę „ź”



**„Z”, „ż”, „ź” zadaniem dziecka jest przyporządkowanie każdego obrazka do właściwej litery.**

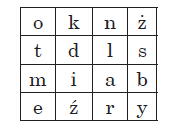
 

**Środa 29.04.2020**

**Skaczemy na literowym chodniczku**

Przygotujcie chodniczek z taśmy malarskiej (lub po prostu narysujcie kredą na chodniku przed domem). Wyklejcie sieć kwadratową (okienka o boku 25 cm), a w okienkach umieśćcie litery. Przykładowy chodniczek z literami:



Liczba liter w chodniczku może być większa lub mniejsza. Obok możecie umieścić obrazki lub ułożyć napisane wyrazy: mak, dom, kot, mama, tata, dama, mina, lalka, źrebak, baran, oko, okno, smok, żaba, bal, most, byk, ryba itp. Dziecko losuje obrazek/słowo, a następnie skacze po literach odpowiadających głoskom, które tworzą jego nazwę.

**Półka z książek**

Ułóż tyle książeczek, ile wskazuje liczba – ukła­danie książek na półkach zgodnie z zaprezentowaną liczbą. Dziecko otrzymuje planszę z pięcioma symbolicznymi półkami, oznaczonymi liczbami, np. 2, 8, 4, 7, 10. Zadaniem dziecka jest ułożenie tylu książek (prostokątów, wykałaczek, guzików – zależy, co macie pod ręką), ile wskazuje liczba. Wspólnie sprawdzacie zadanie. Dziecko liczy książki, potem kontroli dokonuje Rodzic, który podaje informację o ewentualnych pomyłkach, np. *Jest jeden błąd, policz jeszcze raz*. Dziecko wyrabia nawyk samokon­troli, samodzielnego poprawiania błędów.

**Czwartek 30.04.2020**

**Zadania matematyczne**

Dziecko samodzielnie układa treść zadania matematycznego, np.:

*– Miałem 9 książek, wypożyczyłem jeszcze 1. Ile teraz mam książek?*

*– Ola w swojej biblioteczce ma 10 książek, ale 5 pożyczyła Basi. Ile ma teraz książek?*

*– Mama uwielbia czytać. Ma 10 książek, 8 oddała do biblioteki. Ile jej zostało?*

Dajcie dziecku manipulować sylwetami książek lub liczmanami, mogą układać zapis za pomocą cyfr i zna­ków i podawać wynik.

**Zakładka do książki** – projektowanie i wyko­nywanie pracy plastycznej w różnych technikach plastycznych. **[ZADANIE ZALICZENIOWE DO WYSŁANIA NA MAILA]**

